

# Marynarz białego żaglowca – Krzysztof Konopka

Raz jeden chłopak kochał się w dziewczynie  
Tak pięknych dziewcząt nie ma nawet w snach  
W tawernie w blasku świec cudne chwile  
Spędzali razem aż pewnego dnia  
Wyjechał daleko  
Lecz mówił, że znów  
Że przyjdzie dzień, gdy znów spotkają się  
Dziewczyna przez lata wpatrzona w morską dal  
Na próżno czekała tak  
Marynarz białego żaglowca  
Wspomina dziewczynie sprzed lat  
Gdy słońce do morza zachodzi po dniu  
On widzi jej usta wśród fal  
Marynarz białego żaglowca  
W pamięci wciąż miłość swą ma  
Zły los nie pozwolił im spotkać się już  
Lecz uczuć nie zniszczy czas...  
Spotkania mieli gdzieś przy starej sośnie  
Pamięta dziś jak umawiali się  
Na miejscu drzewa teraz trawa rośnie  
Czas zatarł miejsca gdzie kochali się  
Odżyły wspomnienia  
Wspaniały był to czas  
Gdy pierwszy raz całował usta jej  
Pamięta jak czule mówiła wtedy mu  
Ja będę czekała bądź zdrów  
Marynarz białego żaglowca  
Wspomina dziewczynie sprzed lat  
Gdy słońce do morza zachodzi po dniu  
On widzi jej usta wśród fal  
Marynarz białego żaglowca  
W pamięci wciąż miłość swą ma  
Zły los nie pozwolił im spotkać się już  
Lecz uczuć nie zniszczy czas...  
Marynarz białego żaglowca  
Wspomina dziewczynie sprzed lat

Gdy słońce do morza zachodzi po dniu  
On widzi jej usta wśród fal  
Marynarz białego żaglowca  
W pamięci wciąż miłość swą ma  
Zły los nie pozwolił im spotkać się już  
Lecz uczuć nie zniszczy czas  
Marynarz białego żaglowca  
Wspomina dziewczynie sprzed lat  
Gdy słońce do morza zachodzi po dniu  
On widzi jej usta wśród fal  
Marynarz białego żaglowca  
W pamięci wciąż miłość swą ma  
Zły los nie pozwolił im spotkać się już  
Lecz uczuć nie zniszczy czas



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych